Nr. 6. Podgórze 25 marca 1903 r. Rok III.

PRZEWODNIK DLA CEGLARZY

wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca.

(dalszy ciąg „Przeglądu ceramicznego").

Przedpłata roczna:
10 Kor. — 5 rsr. — 10 mk. — 12 fr.
Prenumeraty mniejszej jak roczna nie przyjmuje się.
Zeszyt pojedynczy 50 hal.

Redaktor: Inżynier **Karol Rolle.**
Wydawcy: Wład Poturalski i inż. Karol Rolle.
Adres Administracyi i Redakcyi:
Podgórze, św. Floryana 5.

Cena ogłoszeń wynosi:
za cm.² 6 hal., Cała strona 20 k., ½ strony 12 k., ¼ str. 7 k., ⅛ str. 4 k., przy 6-krotnem powtórzeniu 10%, 12-krotnem 15%, 18-krotnem 20%, 24-krotnem 25% opustu.

Treść pisma.

Wiadomości z zakresu wyrobu
cegieł, drenów, dachówek, wyrobów ogniotrwałych, i kamionkowych,
kafli, porcelany
i wszelkich przedmiotów
z gliny, cementu, wapna, gipsu, betonu, szkła, cegieł piaskowych, sztucznych mas i t. p.

Stosunek nowej austryjackiej taryfy cłowej do przemysłu cementowego.

W N. 30 „Thonindustrie Zeitung" znajdujemy artykuł pod tym tytułem podpisany znakiem — w — ,i podajemy go tu w całości.

O wpływie nowej taryfy cłowej w Austryi na przemysł cementowy pisze jeden ze znających dobrze sprawę: podwyższenie cła austryackiego na cement jest tylko następstwem wprowadzenia cła na cement w niemieckiej taryfie. Wywóz cementu austryackiego do Niemiec obraca się w ciasnych bardzo granicach. Tylko w latach o żywym ruchu budowlanym w Niemczech, gdy miejscowe fabryki nie mogły podołać zapotrzebowaniu, wywóz ten był wcale znaczny. Gdy pracowano w Niemczech nad autonomiczną taryfą cłową, podniosły tamtejsze fabryki cementu żądania, by cło od cementu, dotychczas nieistniejące, ustanowić na ½ marki. A żądanie to motywowano w ten sposób, że austryackie fabryki cementu wzmogły się w tym stopniu, iż z łatwością mogą wprowadzać cement do Niemiec. Gdy taryfa niemiecka stała się już znaną, zarządali fabrykanci austryjaccy, by cło austryakie o tę kwotę która w Niemczech została ustanowioną, podwyższyć. Wymagania te zostały wysłuchane, i dlatego w nowej taryfie widzimy podwyżkę cła na cement z 1 k. 17. gr. na 1 k. 80 gr. Dowóz cementu z Niemiec doprowadził w Austryi do zniżenia cen za cement a najważniejszą gra tu rolę wielka fabryka w Opolu, która przywozi cement do Czech północnych Morawy, Ślązka, do zagłębia Ostrawskiego i do Galicyi. Z fabryką opolską istnieje porozumienie co do wzajemnego przestrzegania okręgu zbytu, przyczem fabryki austryackie zobowiązały się nie dostarczać cementu do Niemiec, natomiast fabryka opolska przyrzekła, żę przy ofertach dla Austryi nie będzie cen obniżać, ale będzie się trzymać cen austryackich. Zniewoloną do tego została opolska fabryka przez założenie fabryki w Goleszowie, która chciała głównie produkt swój wpro-

wadzić do Niemiec. Podwyższenie cła na cement wpłynie głównie na poprawienie się cen w Austryi. Cementownie Austryackie zawarły kartel regulujący produkcyę i ustalający cenę. Działalność kartelu wzrośnie na sile przez wprowadzenie podwyżki cła, i kartel też potrafi lepiej wyzyskać tworzące się konjunktury. Ma to też i złe strony, a tą jest prawdopodobne powstanie nowych fabryk. Dlatego też polityka kartelu cementowego będzie musiała być bardzo oględną, by zapobiegła podobnemu niebezpieczeństwu.

Ze strony niemieckich pzzemysłowców piszą w tej sprawie: Aż do r. 1882 dowóz cementu do Austro-Węgier był tak samo wolny od cła, jak i do Niemiec. W tym roku Austrya zaprowadziła wysokie cło 50 ct. w złocie (= 1 mk.) za 100 kg. cementu, podczas gdy dowóz do Niemiec zawsze był wolny od cła. Pod ochroną tego cła wzmógł się bardzo austryjacki przemysł cementowy i wyzyskał tę niesłuszną nierównowagę cłową do założenia nad granicą Niemiec szeregu wielkich fabryk cementu, które też mają nawet częściowo tańsze frachty od obok leżących fabryk niemieckich do tak ważnych okręgów zbytu jak górnoślązki okręg górniczo-hutniczy i Drezno Te stosunki są groźnem niebezpieczeństwem dla niemieckiego przemysłu cementowego i przesadą jest głoszenie austryackich interesowanych iż: „dowóz cementu z Niemiec doprowadził w Austryi do zniżenia cen za cement“. Przy istniejącym od już lat 20 cle ochronnem wynoszącem około 1,90 m. (z należytością za odprawę) za beczkę normalną po 180 kg. jest wykluczonem, aby niemieckie fabryki w Austryi tak bardzo potrafiły ceny obniżyć, a trzeba doliczyć do tego fracht z fabryki do stacyi odbiorczej. Wywóz cementu niemieckiego do Austryi maleje z roku na rok, a podwyższenie cła już tak dwukrotnie przewyższającego cło niemieckie oznacza nie więcej, jak osiągnięcie zupełnego cła prohibicyjnego, a pod jego panowaniem kartel zawładnie niepodzielnie targiem wewnętrznym dyktując cenę, zaś nadwyżkę za ladajaką cenę rzuci za granicę, głównie do Niemiec. Przemysł cementowy Niemiec nie obawia się walki konkurencyjnej przy równej broni tj. przy obopólnie równem cle. Gdy jednak cło austryjackie zamiast zredukowania zostanie podwyższone i gdy nie ustanie nierównomierne traktowanie przemysłu niemieckiego i austryjackiego, wówczas znaczną liczbę fabryk niemieckich czeka ciężka dola. Powinno państwo przy odnośnych pertraktacyach starać się ochronić niemiecki przemysł już i tak pracujący w ciężkich warunkach. Nie wymaga on nic więcej jak bezparcyalnego traktowania na równi z przemysłem austryjackim. Obecnie stosunki przedstawiają się tak, że prócz wysokiego państwowego cła wywozowego do Austryi, niektóre fabryki niemieckie nałożyły na siebie cło w tysiącach marek, które spływają do kieszeni fabryk zagranicznych aby już i tak podupadły zbyt cementu niemieckiego nie podreperował się korzystną zprzedażą.

* * *

Dla nas ten dwugłos interesentów cementowych z tej i z tamtej strony słupów granicznych ma tę przyjemną stronę, że może w przyszłości już zapowiada polepszenie się warunków produkcyi naszych cementowni, gdy wysokiem cłem zostaje zamknięta granica opolczykom. Może wówczas niektóre nasze powagi budowlane i inżynierskie przekonają się, iż nasza Bonarka i Szczakowa Opolowi nie ustępuje. (przyp. Red.)

Sprawozdanie

z obrad ankiety zwołanej przez krakowską Izbę handlową i przemysłową

w sprawie zmiany wymiarów cegły.

(Stenogram).

(Ciąg dalszy).

M a r y e w s k i: Każden z nas zgodzi się na argument końcowy, pana prelegenta, że „w świecie cywilizowanym dążyć należy do ujednostajnienia wag, miar a nawet monet“. Jednakże ujednostajnienie to nie da się zastosować przy wyrobie materyałów, mających służyć do budowy, bo wyobrazić sobie trudno, jakby wyglądał dom postawiony według jednej i tej samej modły w Neapolu i w Irkucku. To jest moje ogólne w tej sprawie zapatrywanie, nie chcę wchodzić w techniczne różnego rodzaju argumenta przemawiające pro i contra. Zastanowić się pragnę nad tem, czy jeżeli technicy zażądają cegieł nowego formatu, będą one tańsze czy droższe od dzisiejszych; chcąc na pytanie to odpowiedzieć, przejdę shematycznie całość fabrykacyi. Jeżeli zacznę od surowego materyału, to na wyrób 1000 sztuk cegieł wyjdzie mniej,

gliny niż obecnie. Materyał jest najtańszy. Na ceny cegły wpływają najwięcej koszta wyrobu, wypalenia, suszenia i odwozu. Cena robotnika i dziś bardzo mierna, od 40 do 75 ct. dziennie, zmniejszyć się z powodu zmniejszonego formatu nieda. Suszenie przy mniejszym formacie jest o wiele łatwiejsze niż przy większym, ale natomiast mniejszy format cegły potrzebuje daleko więcej miejsca i z pewnością trzebaby szopy albo suszarnie z dzisiejszych rozmiarów o pewien ułamek powiększyć. Jeżeli się robi cegłę na klepki, to ilość tychże musiałaby być zwiększoną. Ponieważ wielkość kapitału obrotowego zwiększyć się musi, okoliczność ta odbije się na cenie cegły. Co do sprawy wypalania to pytanie czy do pieca wejdzie tej nowej cegły o tyle więcej, ile się arytmetycznie da obliczyć. Gdy dziś miejsce jest na 20000 sztuk a wedle liczenia powinno wejść n. p. 26000 nowych cegieł wejdzie ich zapewne tylko n. p. 23000. Robotnikowi jest obojętnem, czy bierze cegłę mniejszą czy większą, u niego rolę gra, ilość. Odwóz powinien być tańszy, bo jeżeli dziś idzie na furę 250 cegieł, pójdzie nowych 300. Ponieważ jednak furman nie będzie chciał wiele razy się trudzić, więc odwóz będzie kosztował tosamo, co dzisiaj. Z tego wyniknie, że cegła małego formatu o bardzo mały ułamek będzie tańszą niż dzisiejsza. Zwrócę się jeszcze do bardzo racyonalnego wniosku p. Kaczmarskiego, że zgodziłby się na cegłę mniejszą ale grubszą. Zapewniam, że ona będzie droższą niż obecnie. Cegła taka schnie bezwarunkowo wolniej, wypalanie jej jest trudniejsze. Aby taką cegłę dobrze wypalić, trzeba z pewnością około 20% węgla więcej niż dzisiaj, ponieważ w tej grubości najtrudniej ogień dojdzie do środka. Dlatego sądziłbym, że należałoby się dobrze zastanowić, czy mamy iść za wnioskiem innych prowincyi i odrazu zmieniać format naszej cegły, który jest bardzo praktyczny. Przed laty 18 mieliśmy rozmaite cegły, ale wszystkie grubsze i szersze od naszej. Poprzednio technicy licząc się z klimatem, starali się robić mury nie coraz cieńsze ale takie, żeby mieszkańcy byli zadowoleni i od zimna zabezpieczeni. Licząc się z prądem czasu, zmiana projektowana dla producentów była poprostu klęską. Obecna deruta w świecie budowlanym sprawia, że dziś fabrykanci nietylko nie mają zysku na wyrobie cegły, ale niejednokrotnie dokładają. Gdyby dziś musiano uskutecznić zmianę maszyn, szop itd., toby się musiano poprostu zastanowić nad tem, czy wogóle warto dalej fabrykę prowadzić. Co do pytania, czy należy wprowadzić nowy format, orzeczenie muszą wydać technicy; do zdania ich musi się producent zastosować. W imieniu producentów twierdzę, że cegła nie będzie ani tańszą, ani o wiele lepszą, bo dzisiejsza cegła jest bardzo dobrze wykonaną, a jeżeli się znachodzi taka, która nie wytrzyma 5 kg. ciśnienia na cm² to się taka i później z pewnością trafi. Rzeczą władzy jest, aby nie dopuszczać do budowy takich cegieł. Co do roboty murarskiej twierdzę również, że będzie droższą. Znając naszego robotnika wiem, że murarz, któryby musiał wziąć do ręki 1200 zamiast 1000 cegieł, każe sobie więcej zapłacić.

Ze stanowiska producentów oświadczam się przeciw wprowadzeniu nowego formatu.

R o l l e: Wracając do zapatrywania, wyrażonego przez p. Maryewskiego na początku jego przemówienia, iż nie chciałby on mieszkać w domu, zbudowanym w Neapolu i Irkucku z cegły o małym wymiarze, sądzę, że jesteśmy tu w błędnem kole, nie rozchodzi się tu bowiem o to by grubość muru była jednaką w Neapolu i Irkucku ale o ujednostajnienie wymiarów tego elementu budowlanego jakim jest cegła. Czy ona będzie w Neapolu czy w Irkucku sporządzoną, można z jednego i tego samego elementu wybudować dom, w którym będzie w Neapolu chłodno i drugi, gdzie będzie Irkuczaninowi ciepło. Zależnie od tego, ile cegieł każdy z nich użyje do budowy. Jest w tem idea, ażeby wszelkiego rodzaju jednostki ujednostajnić; trudności stąd powstające najlepiej oceni technik, który przy różnych obrachunkach technicznych z najrozmaitszymi wymiarami się spotyka. Mnie się zdaje, że Panowie stoją na złem stanowisku mówiąc ciągle o cenie przyszłej cegły, opieracie się Panowie bowiem tutaj na bardzo nieuchwytnej i ulegającej fluktuacyi podstawie, jaką jest cena robocizny itp. Możemy się tylko zastanowić, czy przez wprowadzenie takiego wymiaru producent może dać coś lepszego producentowi niźli dziś. Na podstawie znajomości technologi i ceramicznej mogę twierdzić, że przez zaprowadzenie cegły o mniejszych wymiarach, producent zdoła z daleko większą łatwością wykonać lepszą cegłę niż dzisiaj. Zwrócę uwagę tylko na to, że w obecnych stosunkach produkcyi technicznej cegieł, najważniejszą rzeczą jest należyte wysuszenie cegły. Cała technika produkcyi cegieł idzie w kierunku odpowiedniego jej wysuszenia. Jeżeli producentowi dany materyał

z powodu znacznych wymiarów jest uciążliwy przy robocie, to on nie może dać tak dobrego towaru i nie może tak zań gwarantować, jak wówczas, gdy mu się pozwoli wykonać cegłę mniejszą, łatwiejszą do obchodzenia się z nią. Mógłbym przytoczyć cały wywód technologiczny, poczem wszyscy musieliby przyznać słuszność, że daleko lepiej produkować ceglarzowi cegłę o formacie mniejszym niż większym. Nie czynię tego, nie chcąc nużyć Panów. Jeżeli producent może towar swój dać w lepszej jakości i w łatwiejszy sposób wyrobiony, to zdaje mi się, że już przez to mamy dużo zysku osiągniętego. Więcej wytrzymałą na ciśnienie jest cegła przy małym formacie. Przykładem dla nas zachód, który w technicznej produkcyi cegieł bardzo postąpił mając cegłę małą. Panowie budowniczowie opierają się dziś na dawnym formacie i wzdychają do czasów, gdzie były grube mury. Budowniczy „inteligentny" musi oliczać i gdy ma do wykanania filar narażony na znaczne ciśnienie, nie bierze go grubszym, jak ustawa każe, dla uspokojenia swego sumienia, ale bierze materyał budowlany o większej wytrzymałości. Może nawet wówczas z czystem sumieniem zrobić filar cieńszy, będzie on mimo to wytrzymalszy, niż ten o gigantycznej grubości. Ja stoję na stanowisku ceglarza, który już dziś wyrabia materyał dobry a może powiedzieć: jeżeli mi dacie format mniejszy, dam jeszcze lepszy. A co na tem zyska? chyba budowanie. Jak się ceny ułożą przy małym formacie, absolutnie dziś wiedzieć nie możemy; nie wiemy, czy strycharz lub murarz będzie więcej żądał za robociznę. Dla ogólnych warunków budownictwa będzie mała cegła czynnikiem stanowczo lepszym.

Dziś zmiany wymiarów cegły nie można traktować w odosobnieniu. Musi sprawa ta iść razem ze zmianą ustawy budowlanej. Sejm górno-austryacki mając załatwić petycyę Związku przemysłowców ceramicznych orzekł, iż argumentacya petycyi jest słuszną i na nią zgodzić się można, ale ponieważ nie można traktować jej odrębnie od ustawy budowlanej, która ma wejść w najbliższy czas na porządek obrad, więc odroczył ją do obrad nad tym tematem.

Trudno ten nowy wymiar dostosować do dzisiejszej ustawy budowlanej.

W zupełności jestem za wywodami i końcowym wnioskiem pana referenta i usilnie popieram, ażeby się Izba oświadczyła za zmianą wymiarów cegły w kierunku, wskazanym przez petycyę związku fabrykantów cegieł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Kaolin" z Czernichowa.

Podczas mego kilkoletniego kierownictwa krajowym warstatem garncarskim w Porębie przyniesiono mi materyał do wypróbowania, czyby się nie nadawał do szkliw kamionkowych. Nie mając możności zbadania go sposobami chemicznymi, wykonałem tylko kilka prób technicznych, obserwując, jak się zachowuje w ogniu pieca kamionkowego tj. w temperaturze między 1230 a 1330°C (Stożki Segera 5 do 10). Otóż w tej temperaturze materyał ten stapiał się zupełnie na szkliwo brudno szare. Z wyglądu był to materyał złożony z brył sypkich o ziarnie bardzo miałkiem, jednostajnem, barwy szarej.

P. Jan Lombardo, były asystent laboratoryum technologii chemicznej w Szkole przemysłowej w Krakowie zanalizował ten materyał i oznaczył skład jego następująco:

tlenku glinowego (Al_2O_3) . .	11,09%
„ krzemowego (SiO_2) . .	72,35 „
„ żelazowego (Fe_2O_3) . .	2,91 „
„ wapniowego (CaO) . .	3,11 „
„ potasowego i sodowego (K_2O+Na_2O) . .	3,84 „
„ magnowego (MgO) .	0,14 „
„ dwutlenku węgla (CO_2)	2,63 „
„ bezwodnika siarkowego (SO_3) .	ślady
„ wilgoci	3,74 „
razem	99,91

Bliższych szczegółów o jego występowaniu nie zdołałem zasięgnąć.

Rolle.

Kronika.

Górno-Śląskie cementownie. Podajemy z odnośnych bilansów za rok 1902 cyfry świadczące o rozwoju naszych sąsiadek: cementowni w Opolu i okolicy:

Kapitał akcyjny:

Opolskie fabryki cementu portlandzkiego dawniej F. W. Grundmann w Opolu.	3,000.000 mk.
Śląskie Tow. Akc. dla wyrobu cementu portlandzkiego w Groszowicach	3,750.000 »
Fabryka cementu portl. dawniej A. Giesel w Opolu	1,800.000 »

Czysty zysk tych fabryk w r. 1902 wynosił

pierwszej fabryki . . .	115.006.44 mk.
drugiej » . . .	270.178.36 »
trzeciej » . . .	30.251,35 »

Fabryka cementu w Königshof pod Wiedniem dała przy 3 600,000 k. kapitału akcyjnego przeszło 230,000 k. czystego zusku.

Nowa taryfa celna w Rosyi podana do wiadomości w projekcie w d. 26 stycznia (n. st.) b. r. oznacza dla wyrobów ogniotrwałych następujące cło.

Art. 72. sztuczne kamienie budowlane i i wyroby ogniotrwałe:

3 wyroby ogniotrwałe:

a) Cegły i płyty wszelkiej wielkości i kształtu służące do budowy pieców z gliny szamotowej, piasku gliniastego albo kwarcu, dynasowe, klinkiery do celów brukowych z masy ceglanej, zupełnie lub półzeszklone 0,10 rb. za pud (dawniej 0,04)

b) cegły i płyty z magnezytu 0,15 rb. za pud (dawniej wolne).

c) retorty dla fabryk gazu, tygle ogniotrwałe z włączeniem grafitowych 0,45 rb. za pud (dawniej wolne).

Przemysł cementowy w Belgii jest obecnie w złem położeniu. Ceny węglą podniosły się, a nadto zapanowała znaczna nadprodukcya. Przed 5 laty było w Belgii 4 fabryki cementu, obecnie jest ich 14, choć wystarczyłyby dla zbytu miejscowego dwie. Następstwem tego jest spadek cen cementu poniżej kosztów produkcyi.

Nowa taryfa cłowa w Austryi za przykładem Niemiec obłożyła zwykłą cegłę opłatą 20 hal. za 100 kg. Dotychczas wszystkie cegły z wyjątkiem cegieł szklonych były wolne od cła, obecnie kształtówki, licówki, i cegły lekkie i dachówki opłacają 1.20 k. za 100 kg. Cegły polewane, inpregnowane i dymione opłacają za te uszlachetnienie 1 k. 50 h. za 100 kg.; cło za cegły szklone podniesiono z 1 k. 19 g. na 1 k. 40 g. Z cegieł ogniotrwałych kamienie dynasowe, magnezytowe, boksytowe i grafitowe znacznie więcej cła opłacać będą, a płytki posadzkowe rozdziela nowa taryfa wedle szkliwa, barwy i grubości płytki.

Laboratoryum mechaniczne miejskie w Warszawie rozpoczęło w r. 1902 dziewiąty rok istnienia. Inwentarz przyrządów i narzędzi, stosowanych do prób różnych materyałów budowlanych, przedstawiający i tak już pewną zupełną całość, powiększony i dopełniony został przez nabycie kompletnego urządzenia do mikrofotografii ciał przeźroczystych i nieprzeźroczystych z precyzyjnym mikroskopem Zeiss'a (powiększenie do 1500 razy), oraz aparatu systemu Amsler'a do automatycznego oznaczenia wiązania cementów.

Ogólna wartość inwentarza obecnie wynosi około 38,000 rb. Przy laboratoryum istnieje niewielka biblioteka, wyróżniająca się nie ilością, lecz jakością i składająca się z dzieł treści wyłącznie technicznej (specyalnie wdziale materyałów technicznych).

Prób w ubiegłym 1902 r. wykonano na sumę około 3300 rb. (t. j. prawie dwa razy więcej, niż w. r. 1901), nie licząc prób wykonanych dla miejskiej fabryki betonowej.

Wykonano mianowicie:

prób kamieni	13	na 250	okazach
„ cegieł zwyczajnych wapien., zużlowych)	17	„ 392	„
„ cementów i innych materyałów wiążących	16	„ 41	„
„ metali	21	„ 82	„
„ prób gotowych wyrobów technicznych, jakoto: łańcuchów, lin, pasów, gotowych płytek cementowych, materyałów do krycia dachów i t. p.	27	„ 310	„
„ smarów	3	„ 8	„
razem prób	97	na 1083	okazach

(Przegl. techn. 156)

Pośrednictwo pracy.

(Cena ogłoszeń w tym dziale wynosi 1 gr. za słowo zwykłym drukiem a 2 gr. tłustym).

Palacz doświadczony 15 lat bez przerwy w jednej fabryce zajęty,

poszukuje zaraz posady

Wiadomość: dla Stanisława Barana w Redakcyi.

13—6—6

14—6—6

Egzaminowany maszynista

przez kilka lat zatrudniony w fabryce dachówek

poszukuje **zaraz** posady.

Wiadomość: dla Stanisława Oleksy w Redakcyi.

Wydział pośrednictwa pracy

przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie

(Krakowskie przedmieście 66)

ogłasza o wakującej posadzie dla:

Technika z kapitałem 6000 rub. **do zarządzania cegielnią,** z udziałem w zyskach. 4—

Ukończony uczeń Kursów kieramicznych w Podgórzu, zarazem czeladnik ślusarski posiadający praktykę w fabryce dachówek i wapienniku **poszukuje posadę** jako pomocnik majstra w fabryce dachówek lub cegieł na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość w Redakcyi.

11—3—1

Egzaminowany Maszynista

zarazem zdolny ślusarz i monter od lat kilkunastu czynny w rozmaitych przedsiębiorstwach: w gazowni, fabryce maszyn, **cegielni** i przy wodociągach,

szuka posady zaraz.

Chlubne świadectwa. — Wiadomość: dla Leopolda Latowickiego w Redakcyi „Przewodnika“.

15—6—6

Redaktor odpowiedzialny: Inżynier Karol Rolle. Druk W. Poturalskiego w Podgórzu.